



## Fragmenty posłania do Polaków w świecie Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza

Rok 2004 dobrze zapisał się w historii Polski. Po dziesięcioleciach zmagania o suwerenność i demokratyczny byt państwowy i po 15 latach trudnej transformacji, Polska dołączyła do rodziny państw Unii Europejskiej. Otwiera to przed naszym krajem niezwykle korzystne perspektywy dalszego rozwoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Od pięciu już lat Polska należy do NATO, będącego najtrwalszą w historii gwarancją bezpieczeństwa i pokoju. (...) Ciesząc się z naszych osiągnięć doskonale pamiętam, że Polonia ma w nich swój udział. Przez dziesięciolecia świad-

czyła ona o prawie narodu polskiego do niezawisłości i demokratycznego rozwoju społecznego. (...) Polonia i Polacy za granicą, przez rzetelną pracę i autorytet posiadany wśród społeczeństw krajów zamieszkania, współkształtują pozytywny wizerunek Polski na arenie międzynarodowej. Proszę Państwa o przyjęcie wyrazów wdzięczności za to wszystko, co czynicie dla dobra Polski.

Tak jak sukcesy Polonii i Polaków za granicą wzmacniają Polskę, tak poprawiająca się kondycja i rosnące międzynarodowe znaczenie naszego kraju służą społeczności polonijnym

całego świata. Zacieśnijmy więc jeszcze bardziej istniejące kontakty i współpracę, gdyż korzyści z nich odnoszą wszyscy Polacy – żyjący w kraju i poza nim. (...)

Niech Świętom towarzyszy w Państwa domach radość i poczucie jedności we własnych rodzinach, jak i w naszej wspólnej, wielkiej rodzinie Rodaków znad Wisły i z całego świata. Niech Nowy Rok upływa w zdrowiu i przyniesie prawdziwe sukcesy, będące powodem osobistej satysfakcji i naszej wspólnej, narodowej dumy.

Warszawa, 24 grudnia 2004

## 60 rocznica wyzwolenia Warszawy

17.01.2005 r. w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyło się doroczne spotkanie, poświęcone 60 rocznicy wyzwolenia Warszawy od wojsk niemieckich. Na spotkanie byli zaproszeni radzieccy weterani wojenni, przedstawiciele władzy Obwodu i miasta, kaliningradzka Polonia.

Z przemówieniem do zebranych wystąpił Konsul Generalny RP w Kaliningradzie pan Jarosław Czubiński. Szef polskiej dyplomacji w Kaliningradzie powiedział, że podobne spotkania 17 stycznia, jako rocznicy wyzwolenia Warszawy, stały się już tradycją.

Dla Polaków 60 lat temu styczeń miał znaczenie szczególne: każdy Polak rozumiał, że to początek końca II wojny światowej i ostatni etap wyzwolenia terytorium Państwa Polskiego. Warszawa do 1.09. 1939 roku liczyła 1,3 mln mieszkańców, a w styczniu 1945 roku około 250 tys., i to większość ich była w prawobrzeżnej Pradze, którą wyzwolono jeszcze latem 1944 r. 19 stycznia ludzie razem z wojskiem powoli wracali do miasta.

Przez okres wojny (bombardowanie we wrześniu 1939 roku, powstanie w getcie żydowskim w kwietniu 1943 r., powstanie warszawskie w sierpniu-wrzeźniu 1944 roku) miasto zostało zrujnowane w 85 %, przy czym większość tych zniszczeń to planowa akcja hitlerowców „wymazania stolicy Polski z mapy Europy” na rozkaz Hitlera w zemście po powstaniu warszawskim. Lecz Warszawa została odbudowana. W centrum miasta jest bratnia mogiła radzieckich i polskich żołnierzy dwóch armii radzieckich i 1 armii polskiej.

Na terenie Polski Niemcy

założyli oboz koncentracyjny w Oświęcimiu, wtedy Auschwitz-Birkenau, w którym zginęło około 1,5 mln więźniów, w tym 90 % to byli Żydzi z całej Europy. W czasie drugiej wojny światowej zginęło przeszło 50 mln ludzi. W tym miesiącu przypada 60 rocznica wyzwolenia obozu w Auschwitz i spotkanie przedstawicieli wielu państw, w tym Rosji - powiedział konsul.

Dalej spotkanie prowadziła naczelniczka Zarządu Stosunków Międzynarodowych administracji Kaliningradu Sylwia Gurowa. Przewodniczący Rady Weteranów Wojennych Obwodu Michał Czerkaszin przypomniał, że podczas wyzwolenia Polski zginęło 600 tys. żołnierzy radzieckich. Tego zapomnieć nie możemy. Oficer w stanie spoczynku pułkownik Włodzimierz Atamanczuk został ranny pod Warszawą, przeszedł przez całą Warszawę, widział tylko ruiny miasta. Zaznaczył, że Polacy, to wspaniali ludzie. Miał wtedy 18 lat. Przedstawiciel Miejskiej Rady Weteranów Jurij Zamiatin podkreślił, że w Polsce są bardzo zadbane groby żołnierzy radzieckich, za co Polakom serdecznie dziękuje. A weteran wojenny Wieniamin Krywoszejew przeszedł przez całą Polskę aż do Łaby, zajął m.in. rubież obrony wzdłuż grobli, którą Niemcy stale bombardowali.

Głos zabierali i inni zaproszeni goście. Ze strony kaliningradzkiej Polonii złożył życzenia weteranom Kleofas Ławrynowicz, że nie jest uczestnikiem wojny, lecz tylko jej żywym świadkiem od 1 września 1939 roku do końca wojny 9 maja 1945 roku, bo pod koniec wojny był

10-letnim chłopczykiem. Pierwszy raz w życiu był w Warszawie w 1965 roku i już 20 lat po wojnie w Warszawie nie było ruin, i tylko kilka gmachów były obstawionych rusztowaniami. Wychodzący pokazał wiele wycinków z gazet radzieckich od roku 1975, w którym opublikowano artykuły o kolejnych rocznicach wyzwolenia Warszawy i o odbudowie stolicy Polski. Te i inne wycinki z materiałem o Polsce zbierał ok. 40 lat.

Przypomniał słowa z „Poloneza Warszawskiego”:

*„Tu zaulków dawnych cień  
Z gruzów my do gwiazd podnieśli.  
Tu przepływa dzień za dniem  
Niby nuty naszej pieśni.*

*Śmieje się Warszawa znów  
Najserdeczniej, Najweselej.  
Rozumiemy się bez słów  
Jak przyjaciel z przyjacielem”.*

Po tym wystąpieniu obecni słuchali utworów Fryderyka Chopina w wykonaniu młodego pianisty. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem. Wojenni weterani przy tradycyjnej „frontowej normie 100 gram” wspominali lata minione i dzieje bojowe. A jest co wspomnieć.

**Kleofas Ławrynowicz**

